

Czy Sikorski złamał konstytucję?

19 lipca 2012

Polscy prawnicy twierdzą, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie przesyłając bieżących informacji do Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego złamało konstytucję, napisała „Gazeta Polska Codziennie”.

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski w tzw. śledztwie cywilnym w sprawie katastrofy smoleńskiej zeznał, że zarówno w rozmowach prywatnych oraz publicznych odradzał Lechowi Kaczyńskiemu dublowania wizyt premiera i prezydenta w Katyniu. Jego zdaniem podwójna wizyta szkodziła wizerunkowi Polski.

„Potwierdzam, że odradzaliśmy prezydentowi udział w uroczystościach w Katyniu. Naszą intencją było zasugerowanie prezydentowi udziału w uroczystościach dnia zwycięstwa w Moskwie” – przyznał się Sikorski. „Uważałem, że dublowanie wizyt prezydenta i premiera nie służy wizerunkowi państwa polskiego, szczególnie wobec tak trudnego partnera jak Rosja” – dodał polski minister.

Gazeta pisze, iż z zeznań Sikorskiego wynika, że minister podjął decyzję, aby do Kancelarii Prezydenta trafiały tylko depesze przetworzone w MSZ. Zdaniem pytanych przez gazetę prawników takie zachowanie ministra łamie konstytucję. „Ze względu na to, a także na konstytucyjne zadania prezydenta, powinien on mieć stały, pełny i niezakłócony dostęp do informacji, którymi dysponuje minister spraw zagranicznych. Ta zasada wynika ze wstępu do ustawy zasadniczej, ale i dalszych jej postanowień, które mówią o udziale prezydenta w prowadzeniu polityki zagranicznej. Nieprzestrzeganie tych zasad to złamanie konstytucji” – powiedział portalowi dr Ryszard Piotrowski, konstytucjonalista.

Podobnego zdania jest również Wiesław Johann, były sędzia

Trybunału Konstytucyjnego. „Nie można ograniczać dostępu prezydenta do informacji, w przeciwnym razie mamy do czynienia ze złamaniem konstytucji” – oświadczył były sędzia.

Źródło: [PL Delfi](#)